

Uchylenie się od wykonania postanowień tej ustawy, należałoby karać pozbawieniem obywatelstwa polskiego, banicją z kraju i konfiskatą wszelkiego majątku znajdującego się w kraju.

Wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe i instytucje zarobkowe, znajdujące się w rękach obcokrajowców, oparte na kapitale anonimowym lub obcoplemienym, winny być w jaknajkrótszym terminie wykupione w drodze rekompensaty za polskie kapitały prywatne, umieszczone w bankach i przedsiębiorstwach zagranicznych.

System zwiększenia obiegu waluty papierowej opartej na nieruchomościach dobru narodowych, nie jest wcale eksperymentem — jak go z braku innych argumentów nazywają przeciwnicy tego systemu. Świadczy to tylko o małej erudycji ich w zakresie literatury ekonomicznej i małej znajomości historii rozwoju nauk ekonomicznych. Gdyby się bowiem zapoznali z „Systemem Monetarnym” Johna Lawa, wybitnego ekonomisty, Szkota, który z początku w. XVIII oddał niespożyte usługi rządowi i państwu francuskiemu przez wprowadzenie w życie swego systemu monetarnego, oderwanego od złota i dostosowanie emisji waluty papierowej do potrzeb gospodarczych kraju, wówczas przekonaliby się, że ten „eksperyment” zastosowany już był ze znakomitą wynikiem przed przeszło dwiema wiekami, — że p. H. Schacht nie był jego wynalazcą, a tylko niezbyt sumiennym naśladowcą. Nie Schacht był też pierwszym twórcą Banku Rentowego, lecz John Law, — nie Schachtowi pierwszemu udało się przez celową reformę walutową oddłużyć Rzeszę Niemiecką, gdyż uczynił to samo przed dwoma wiekami John Law, oswobodzając Francję od wielkiego zadłużenia, przez wprowadzenie waluty papierowej, nie opartej na złocie.

Drugim etapem byłaby reforma rolna

Chcąc wybrnąć z obecnej sytuacji gospodarczej, musimy bezzwłocznie po przeprowadzeniu reformy walutowej i finansowej, opartej na tanim wewnętrznym kredycie, przystąpić do należytego zorganizowania rolnictwa, gdyż ziemia będzie naszym głównym, trwałym zabezpieczeniem dla emisji walutowej. Zadanie to jest tym aktualniejsze iż należy je związać — a tym samym ożywić — z przeprowadzaną już od kilku lat reformą rolną.

Reforma rolna musi się przyczynić, — i przyczyni się niewątpliwie, do lepszego rozdziału i celowego użycia sił roboczych, które dzisiaj wskutek złej organizacji pracy, marnują się bądź to w przymusowych robotach, bądź też bezrobociu, powiększających niedolę ekonomiczną kraju, a nawet zagrażających łaadowi społecznemu państwa. Siły, które obecnie, zamiast towarów eksportujemy za granicę, należy użyć do odbudowy, wzgl. do przebudowy zaniedbanych gospodarstw rolnych. Eksport żywego towaru ludzkiego dyskredytuje nas tylko wobec zagranicy, gdyż świadczy on o naszej wadliwej gospodarce, skoro mimo wielkich bogactw naturalnych i niezbyt gęstego zaludnienia, nie możemy dać pracy i chleba licznym rzeszom emigrantów, opuszczających rokrocznie tysiącami ojczystą ziemię, często na zawsze.

Aby kraj uchronić przed tym stałym ubytkiem sił produkcyjnych, jak również nie pozbawiać państwa najcenniejszego elementu dla obrony jego bytu politycznego, należy stworzyć takie warsztaty pracy, któreby uniezależnione były od wpływów zewnętrznych i koniunktur rynku światowego a w szczególności:

1) Należy tworzyć gminne spółdzielnie rolnicze, które załatwiałyby zakupy doborowych nasion, sztucznych nawozów, maszyn rolniczych i t. p. — z drugiej strony zaś zjednoczyłyby w swych rękach zbyt produktów rolnych. Wówczas te setki tysięcy emigrantów i t. zw. zbędnych rąk, znalazłoby odpowiednie warsztaty pracy i możliwości dostatecznej egzystencji.

2) Transakcjami tymi finansowo powinny kierować banki komunalne.

3) Każdy powiat posiadać powinien swoją niższą szkołę rolniczą, a każda gmina dopełniając kursa rolnicze dla dorosłych,

4) Dla młodzieży żeńskiej potrzeba zorganizować szkoły gospodarstwa wiejskiego, połączone z kursami mleczarstwa, hodowli drobiu i trzody chlewnej,

5) W każdej gminie a nawet w każdej wsi utworzyć z rozparcelowanych już obecnie obszarów wzorowe farmy kierowane przez zawodowych agronomów, które służyłyby równocześnie za seminaria dla odbywania praktyki przez absolwentów kursów mleczarskich,

6) Każdą gminę zaopatrzyć w najnowsze maszyny rolnicze, pługi motorowe, młockarnie parowe lub motorowe, siewniki i t. p. utrzymywane przez kooperatywy rolne,

7) W każdej gminie utworzyć spółki melioracyjne,

8) Związki komunalne muszą zająć się intensywną rozbudową dróg, szos powiatowych, kolejek dojazdowych, domów i spichlerzy gminnych, nowoczesnych budynków szkolnych oraz urządzeń sanitarnych i użyteczności publicznej, (przykładem posłużyć może Lisków).

9) Obecne ziemianki, glinianki i inne kurne chaty należy zastąpić domami murowanymi lub przynajmniej drewnianymi z ogniotrwałym pokryciem wraz z odpowiednimi zabudowaniami gospodarczymi,

10) Zużytkować niezużyte dotąd siły wodne dla dostarczania energii rolnictwu i drobnym przedsiębiorstwom przemysłowym (młyny, tartaki, mleczarnie, olejarnie i t. p.).

11) Każda gmina powinna posiadać rasowe, do naszego klimatu dostosowane bydło rozplodowe,

12) Oddziały Banku Rolnego wzgl. Komunalne Kasy Oszczędności należy wyposażyć w dostateczne fundusze dla udzielania średnioterminowych i niskoprocentowych pożyczek rolniczych, wtedy i

przemysł krajowy

nie potrzebowałby się skarżyć na brak zbytu i konsumpcji wyrobów przemysłowych. Bez szukania nierenownych rynków zagranicznych dla naszego cukru i bez ciągłego oglądania się na protekcję rządu, miałby przemysł polski byt i zbyt zabezpieczony. Wówczas może i miasta polskie zrozumiały by swoje zadanie, nie tylko jako centrów handlowych, lecz także ognisk kulturalnych.

Obecny wygląd naszych miast i miasteczek, z wyjątkiem miast dzielnic zachodnich, nie dają zupełnie świadectwa naszej starej kulturze zachodniej, — przeciwnie nadają krajowi naszemu piętno wschodniego prymitywu.

Czyż możliwym byłoby do pomyślenia, gdziekolwiek na zachodzie, żeby miasto o 600.000 mieszkańców, będące centrum największego przemysłu i siedzibą największych bogaczy, — dorównujące wielkością Bremie, Lipskowi, Antwerpii lub Lugdunowi, nie posiadało do niedawna kanalizacji i urządzeń asenizacyjnych. A ileż to jeszcze mamy miast i miasteczek nie posiadających nawet najprymitywniejszych urządzeń publicznego użytku, jak oświetlenia, bruków, urządzeń sanitarnych, środków komunikacyjnych i t. p.

Sama stolica państwa, o kulturze wielkiego miasta europejskiego, posiada zaledwie, — i to dopiero od kilku lat, — kilka dzielnic o europejskim wyglądzie i możliwy ustęp publiczny, natomiast większa część stolicy nie wiele się różni w wyglądzie od takich stolic jak Pińsk, Łuck, Brześć n. B. lub inne Pabianice.

Miasta 100 tysięczne nie posiadają nawet tak prymitywnych środków komunikacyjnych jak tramwaje lub autobusy, a zaledwie kilkanaście z tych miast posiada gazownie lub elektrownie miejskie.

O ileby więc miasta, przy pomocy instytucji kredytowych, mogły korzystać z niskoprocentowych i długoterminowych kredytów krajowych na cele inwestycyjne, mogłyby przystąpić niezwłocznie do podźwignięcia się z obecnego zacofania i zaniedbania, a wówczas wszystkie galezie naszego przemysłu miałyby tyle zatrudnienia, że przez wiele lat nie nadałyby się zamówieniom, a polski robotnik nie potrzebowałby iść na tułaczkę i ponieważ Opieki Społecznej, ustałoby zupełnie bezrobocie.

Nie mniejsze zadania czekają też i państwo. Przede wszystkim